

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego "G. (...)" Spółki z o.o. w W. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 października 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wystawionego przez Bank C.(...) „C.(...)” S.A. V Oddział w W. tytułu egzekucyjnego z dnia 17 czerwca 1999 r. opiewającego na kwotę 682 062,74 zł z odsetkami, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną dnia 15 marca 2000 r. Powódka zarzuciła, że w chwili nadawania klauzuli wykonalności świadczenie było niewymagalne, ponieważ umowa kredytowa została przedłużona. Ponadto podniosła, że wierzytelność w wysokości dochodzonej w postępowaniu egzekucyjnym nie istnieje, albowiem uległa umorzeniu na skutek podniesionego przez nią zarzutu potrącenia z jej wierzytelnością z tytułu odszkodowania.

Dnia 19 grudnia 2002 r. Sąd Okręgowy wydał na posiedzeniu niejawnym wyrok zaoczny uwzględniający powództwo.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwana, nawiązując do złożonej w terminie odpowiedzi na pozew, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zaprzeczając, że umowa kredytowa uległa przedłużeniu.

Sąd Okręgowy – po ponownym rozpoznaniu sprawy – wyrokiem z dnia 3 czerwca 2004 r. – utrzymał w mocy wyrok zaoczny.

Sąd ustalił, że dnia 23 kwietnia 1997 r. powodowa spółka zawarła z Bankiem C.(...) „C.(...)” Oddział V w W. umowę o udzielenie kredytu obrotowego w odnawialnej linii kredytowej w celu finansowania zakupu przedmiotów leasingu oraz obsługi leasingu. Limit kredytowy ustalono w wysokości 1 000 000 zł na okres do dnia 23 kwietnia 1998 r. Paragraf siedemnasty umowy stanowił, że wszelkie zmiany umowy oraz jej rozwiązanie wymagają – z wyjątkami zastrzeżonymi w umowie – zachowania formy aneksu podpisanego przez obie strony pod rygorem nieważności. Umowa była zmieniana kilkoma aneksami.

Dnia 19 marca 1999 r. powódka złożyła wniosek o zwiększenie kredytu obrotowego do kwoty 1 000 000 zł, wskazując jako źródło spłaty wpływy od leasingobiorców i własne środki zgromadzone na rachunku bankowym. Pismem z dnia 20 kwietnia 1999 r. pozwana powiadomiła powódkę, że jej zadłużenie wynosi 94 670,65 zł i wezwała ją do niezwłocznego uregulowania długu pod rygorem rozwiązania umowy.

Na posiedzeniu Komitetu Kredytowo-Dyskontowego w dniu 22 kwietnia 1999 r., na którym rozpatrywano wniosek powódki, zaproponowano jej podpisanie aneksu do umowy z dnia 23 kwietnia 1997 r., w którym przedłużono okres kredytowania o 12 miesięcy, tj. do 22 kwietnia 2000 r., z zastrzeżeniem określonych warunków, zwłaszcza, że kwota kredytu będzie odpowiadała aktualnemu zadłużeniu (668 276,27 zł) i nie będzie możliwe uruchomienie nowych transz kredytowych. Stanowisko Komitetu zaakceptował dyrektor ds. kredytów, będący członkiem zarządu Banku.

Dnia 23 kwietnia 1999 r. sporządzono i podpisano (przez pracownika banku – A. C.) projekt aneksu (...) do umowy z dnia 17 kwietnia 1997 r., w którym pozwana zobowiązała się udzielić powódce 668 276,27 zł kredytu odnawialnego na okres od 24 kwietnia 1999 r. do 23 kwietnia 2000 r. i zastrzegła możliwość kolejnego przedłużenia umowy.

Około dnia 23 kwietnia 1999 r. (termin przedłużenia umowy upływał z dniem 23 kwietnia 1999 r.), powódka złożyła podpisany aneks (...) do rąk pracowników w sali operacyjnej banku.

Dnia 26 kwietnia 1999 r. dyrektor pozwanego oddziału banku A. K. wezwał powódkę – wobec wygaśnięcia umowy z dniem 23 kwietnia 1999 r. – do spłaty kredytu w terminie 7 dni od wezwania i poinformował, że oprocentowanie kredytu jako wymagalnego od dnia 24 kwietnia 1999 r. wynosi 40% w stosunku rocznym.

W dniu 19 sierpnia 1999 r. strony zawarły umowę zastawu rejestrowego na samochodzie powódki w celu zabezpieczenia kredytu udzielonego przez bank na podstawie umowy z dnia 23 kwietnia 1997 r. Zastaw został wpisany do rejestru zastawów w dniu 26 października 1999 r.

Pismem z dnia 3 października 2001 r. dyrektor pozwanego banku poinformował powódkę, że umowa kredytowa z dnia 23 kwietnia 1997 r. – z powodu niezłożenia przez nią podpisanego aneksu (...) – nie została przedłużona i wezwał ją do zapłaty wskazanego zadłużenia.

W dniu 6 sierpnia 2003 r. pracownica pozwanego banku A. C. złożyła oświadczenie, że podjęta w lipcu 2003 r. próba odnalezienia aneksu nr 5 w Banku nie przyniosła rezultatu.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie zdołała podważyć dowodów, z których wynika, iż powódka podpisała sporządzony i podpisany przez pracownika pozwanej projekt aneksu (...) i złożyła go w banku. Zarzut pozwanej, że A. C. nie była umocowana do zawarcia aneksu (...) w imieniu banku jest chybiony w świetle jej zeznań i dowodu z przesłuchania w charakterze strony pozwanej P. H., z których wynika, że posiadała ona stosowne pełnomocnictwa. Gdyby nawet przyjąć, że A. C. nie była umocowana do podpisania aneksu, to – zdaniem Sądu – do zawarcia umowy doszło na podstawie art. 386 k.c. Za tym, że umowa kredytowa została przedłużona przemawia także zawarcie umowy zastawu.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji uznał, że zebrany w sprawie materiał nie daje podstaw do ustalenia, że aneks (...) został podpisany przez osoby uprawnione do działania w imieniu pozwanej. Kierownik Działu Kredytów A. C. jedynie aneks parafowała. Ocena, że była ona umocowana do podpisania umowy w imieniu pozwanej jest nieuzasadniona. Pozwana jest spółką akcyjną i zgodnie z przepisami kodeksu handlowego (art. 369 i art. 370) organem uprawnionym do jej reprezentowania jest zarząd, który, jeżeli statut nie stanowi inaczej, działa dwuosobowo. Stanowisko strony pozwanej, że A. C. nie była

uprawniona do działania w jej imieniu potwierdzają zeznania świadków A. K. i A. D., a także treść projektu aneksu, w którym podano, że Bank reprezentuje dwoje pełnomocników: prezes zarządu A. K. i A. C.

Do zawarcia umowy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie mogło również dojść na podstawie art. 386 k.c. Projekt aneksu nie został bowiem podpisany przez osoby umocowane do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej i nie mógł być traktowany jako oferta zawarcia umowy.

W kasacji, opartej na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c., pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 78 k.c. w zw. z art. 245 k.p.c., oraz obrazę art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 372 k.p.c. i art. 45 Konstytucji, art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 246 § 1 i art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oparła – co potwierdza zebrany w sprawie materiał – na dwóch podstawach. Po pierwsze, zarzuciła, że obowiązek wskazany w tytule wykonawczym w ogóle nie powstał, ponieważ umowa kredytowa została przedłużona. Po drugie, podniosła już w pozwie, że wierzytelność w wysokości dochodzonej w postępowaniu egzekucyjnym uległa umorzeniu na skutek potrącenia z jej wierzytelnością z tytułu odszkodowania za szkodę, którą poniosła wskutek nielojalnego prowadzenia negocjacji przez Bank (*culpa in contrahendo*). Wysokość wierzytelności przedstawionej do potrącenia określiła jednoznacznie w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2003 r. Następnie w odpowiedzi na apelację, ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych, podtrzymała potrącenie jako podstawę powództwa z art. 840 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo ze względu na pierwszą z wymienionych podstaw, poprzestał na ocenie jej zasadności. Tymczasem Sąd Apelacyjny, który zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, nie rozważył zasadności potrącenia jako podstawy powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. W tej sytuacji zarzut skarżącej, że wyrok Sądu drugiej instancji zapadł z naruszeniem art. 382 k.p.c., polegającym na pominięciu zgłoszonego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym i podtrzymanego w postępowaniu apelacyjnym potrącenia jako podstawy powództwa z art. 840 § 1 k.p.c., jest trafny i stanowi wystarczającą podstawę do uwzględnienia kasacji.

Niezależnie od tego nie można odmówić racji skarżącej, że oddalenie powództwa z powodu braku pierwszej ze wskazanych przez powódkę podstaw powództwa z art. 840 § 1 k.p.c. nastąpiło z naruszeniem prawa.

Trafny jest zarzut skarżącej, że Sąd Apelacyjny, wydając w sprawie diametralnie odmienny wyrok reformatoryjny, powinien wskazać, czy i w jakim zakresie uznał za przydatne do rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu pierwszej instancji i ustosunkować się do zebranego w sprawie materiału przez wyjaśnienie na jakich dowodach oparł podstawę faktyczną wyroku i podanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada tym wymaganiom, co nie pozwala odeprzeć zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się wyraźnie do podstawy faktycznej wyroku Sądu pierwszej instancji. Z treści uzasadnienia wynika natomiast, że odnośnie niektórych elementów stanu faktycznego poczynił własne ustalenia. Jednakże na niedostatecznym wyświetleniu tych okoliczności zaciążyła metoda, jaką Sąd Apelacyjny posłużył się przy motywowaniu wyroku, polegająca na połączeniu rekonstrukcji faktów z ich analizą. Dotyczy to, np. ustaleń odnoszących się do spornej kwestii zawarcia aneksu (...). Sąd drugiej instancji ustalił, powołując się ogólnie na zebrany w sprawie materiał, że A. C. jedynie parafowała aneks. Tymczasem A. C. przesłuchana w charakterze świadka zeznała, że na projekcie aneksu był jej podpis. Podobnie przedstawia się kwestia pełnomocnictwa A. C. do podpisania aneksu w imieniu Banku. Sąd Apelacyjny uznał, że ocena Sądu pierwszej instancji, iż A. C. była umocowana do takiego działania jest całkowicie nieuprawniona, mimo że sama A. C. w zeznaniach złożonych przed Sądem Okręgowym nie wykluczyła posiadania stosownego pełnomocnictwa („myślę, że było mi udzielone pełnomocnictwo do podpisania aneksu”). Sąd ustalił, że umowa kredytowa nie została przedłużona, ponieważ aneks (...) nie został podpisany przez kredytodawcę. Tymczasem z zeznań A. D. wynika, że dyrektor Banku A. K., który obok A. C. został wskazany w aneksie jako umocowany do jego podpisania, w rozmowie telefonicznej poinformował go, iż aneks został podpisany. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd nie wyjaśnił, dlaczego zeznaniom wyżej wymienionych świadków odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, mimo że dotyczą one okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rację na skarżącą, zarzucając również, że Sąd – wobec zaginięcia oryginału aneksu (...), co przyznał pozwany Bank – powinien na podstawie zeznań świadków i stron przesłuchanych na okoliczność podpisania aneksu (...) podjąć próbę ustalenia, czy sporna czynność prawna została dokonana z zachowaniem formy przewidzianej w umowie kredytowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, to – zgodnie z art. 246 k.p.c. – dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby sporna kwestia zawarcia aneksu (...) była oceniana w tym aspekcie, co nie pozwala odeprzeć także zarzutu naruszenia art. 246 oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Według art. 78 k.c. do zachowania formy pisemnej umowy nie jest wymagane podpisanie przez strony wspólnego dokumentu stwierdzającego treść zawartej umowy. Niezbędne minimum wymagane do zachowania formy pisemnej umowy stanowi bowiem wymiana dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Trafnie skarżąca zarzuciła, że Sąd nie rozważył, czy w świetle zebranego w sprawie materiału, przyjmując wspomniane minimum wymagane do zachowania formy pisemnej umowy, nie ma podstaw do ustalenia, że aneks (...) został przez strony zawarty z zachowaniem przewidzianej formy. Chodzi tu zwłaszcza o oświadczenie dyrektora Banku A. K. o z dnia 16 kwietnia 1999 r., w którym akceptuje on przedłużenie umowy kredytowej, opatrzone jego podpisem i projekt aneksu (...) podpisany przez A. C., wymienioną w aneksie jako jeden z pełnomocników Banku. Zarzucone zaniechanie nie pozwala odeprzeć zarzutu naruszenia art. 78 k.c.

Nie poddaje się natomiast kontroli kasacyjnej zarzut nierozpoznania istoty sprawy na skutek naruszenia art. 378 § 1, art. 372 k.p.c. i art. 45 Konstytucji, ponieważ żaden z tych przepisów nie dotyczy kwestii nierozpoznania istoty sprawy i jej konsekwencji. To zagadnienie reguluje natomiast art. 386 § 4 k.p.c., ale nie został on wskazany w kasacji jako naruszony. Sąd kasacyjny, który jest związany granicami zaskarżenia kasacją i jej podstaw, nie może zaś rozpoznać zarzutu obrazu tego przepisu z urzędu (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – orzekł, jak w sentencji wyroku.